



PRENUMERATA:

Rocznie 15 mrk. 50 fen.,
półrocznie 8 mrk. —
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.,
za odosłaniem do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz i mrk.
Nekrologja . . . 50 fen.
Reklamy 60 fen.
Zwyczajne . . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 2 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 302.

Mowa d-ra Bilińskiego.

W austriackiej izbie panów podczas dyskusji budżetowej, wygłosił Biliński mowę, którą tu podajemy, według sprawozdania półrządowego Biura korespondencyjnego:

Na początku mówca zaznacza, że prezydent ministrów Seidler ma sprawdzić w swoim programie także cele polityczne, ale znajdują się one na drugim planie.

Mówca ostrzega rząd przed tą iluzją. Byłoby daremny zamysłem chcieć uczynić ciało parlamentarne niepolitycznym. Jest daremny przedsięwzięciem chcieć uzdrowić parlament, zajmując go sprawami gospodarczymi. Jeżeli prezydent ministrów ma zamiar w ramach obecnej konstytucji dualistycznej i w ramach dyplomu październikowego dokonać reformy administracji krajów w duchu autonomii narodowej — to mówca oświadcza, że oba te cele są godne starań. Cele te można też osiągnąć, jeżeli się będzie do nich dążyć energicznie i z całą świadomością. Przedewszystkiem jednak jest rzeczą konieczną utworzyć samodzielność finansową krajów.

Samodzielność finansowa krajów musi być uzyskana w tym kierunku, aby im przydzielono samodzielne źródła dochodów. Przyjść musi do pewnego podziału podatków konsumcyjnych między państwo a kraje. Lecz z tego nie można jeszcze wnioskować, aby kraje miały stać się pod kontrolą państwa.

Co do autonomii narodowej, to mówca oświadcza, że można podjąć próbę w tym kierunku z pewnym sukcesem. Jest to dla mówcy rzeczą pewną od czasu, kiedy w Kole polskim starano się skonstruować zasadę narodowej autonomii na rzecz mieszkającego w kraju narodu rosyjskiego.

Mówca wyraża przekonanie, że kwestję wyposażenia w autonomiczne prawa narodowych mniejszości będzie można rozwiązać w ramach monarchji, zwłaszcza jednocześnie we wszystkich krajach państwa, gdzie istnieją większości i mniejszości. Przedewszystkiem jednak musi być uregulowany stosunek prawny Galicji do państwa.

Przechodząc do omówienia budżetu, oświadcza mówca, że uregulowanie finansów państwa będzie trudne nie tylko z tego powodu, że idzie tu o miliardy, ale także z tego powodu, że rząd na każdym kroku natrafi na przeszkody. Należy domagać się pewnej siły do stworzenia nowych podatków, ale i pamiętać o tem, że jest rzeczą całkiem niemożliwą zainicjować politykę finansową, która by zabijała źródło podatków, to znaczy produkcję.

Przy poprzednim prozorjum budżetowym wiele o tem mówiono, że Koło polskie działało w duchu zdrady stanu, ponieważ nie chciało uchwalić budżetu i obaliło rząd. Mówca stwierdza, że są to zarzuty nieusprawiedliwione. Kiedy rządy były absolutne, bezparlamentarne, gdy kraj był zajęty przez nieprzyjaciela, kiedy wszystko było zniszczone, kiedy u władz spotykało się wszystko, tylko nie program przychylności dla polaków, nie można się dziwić, że usposobienie było straszne. Ale największą niesprawiedliwością jest właśnie czyniony zarzut polakom, odnoszący się do żądania zapłaty za to, co według ustawy o świadczeniach wojer-

nych zapłacone być miało bezpośrednio po świadczeniach. Idzie tu o coś tak słusznego, że nie można łączyć niesprawiedliwości, jeżeli jeszcze dziś powiadają: „No tak, trzeba coś zapłacić polakom, w przeciwnym razie nie można ich pozyskać dla spraw państwowych.“ Rząd chętnie chciał wypełnić te zobowiązania, ale nie miał siły do walki z czynnikami z poza Litawy.

Do panującego w kraju usposobienia rozpaczy przyłączyła się jeszcze sprawa wyodrębnienia Galicji.

Faktem jest, że przed dwoma laty istniał program, aby Królestwo Polskie przyłączyć do monarchji i wraz z Galicją utworzyć samodzielne Królestwo Polskie w związku z Austro-Węgrami. Po dwóch latach stosunki się zmieniły. Utworzono samodzielne Królestwo Polskie z wyłączeniem Galicji, nie pytając się o to Koła polskiego, ani polaków, bez objawienia przez nich jakiegokolwiek życzenia. Zmarły cesarz Franciszek Józef, za poradą swego rządu, wydał pismo odręczne, mocą którego dla złagodzenia nastroju wśród ludności polskiej w Galicji, z okazji tej zmiany zarządził wyodrębnienie.

Mówca przypomina następnie, jak od d. 14 grudnia Koło polskie pracowało nad projektem konstytucji. Dnia 12 marca miał mówca możność w exposé przedstawić prezesowi ministrów kwestję wyodrębnienia. Wówczas mówiono jeszcze o ootroi. Kiedy d. 20-go kwietnia udali się polacy do prezesa ministrów, nie było już mowy o ootroi, gdyż zebrać się miała rada państwa. Po rozmaitych trudnościach, już w miesiącu maju mówca musiał przybyć do Koła polskiego i oświadczyć, że nic nie wie. Wynikiem tego była uchwała, która nie chciała nic słyszeć o wyodrębnieniu.

Jeżeli tu sądzą, że Koło polskie szło do hr. Clama z rewolwerem w ręku, to należy odpowiedzieć, że nie zgadza się to z prawdą.

Omówiwszy szczegółowo rokowania z Clamem, a następnie z gabinetem Reidlera, mówca oświadcza, że nie było rządu, któryby miał sposobność postawienia pod pręgierz wobec całej Europy Koła za to, że nie chciało uchwalić środków na przedstawienia wojskowe.

Przechodząc do omówienia sprawy pokoju mówca oświadcza, że właśnie dziś pod olśniewającym wrażeniem niebываłych czynów armji sprzymierzonych nie można stać na stanowisku: oddamy wszystko za pokój. Mówca pragnie, aby monarchja raz na zawsze była zabezpieczoną przed atakiem wojskowym lub politycznym. (Okłaski).

Także naród polski pragnie pokoju. Poniósł on w tej wojnie większe ofiary z krwi i mienia, niż inne narody. Kraje polskie były widownią walk najstraszniejszych. Grzy kraju świadczą o jego ofiarach. A przytem nie powinno się mówić tylko o polskich legionach, ale pamiętać i o krotkach i milionach tych polskich żołnierzy, na których można się było zdać, a którzy z największą walecznością bili się w szeregach armji austriacko-węgierskiej i niemieckiej za interesy mocarstw centralnych. (Okłaski na ławach polskich).

Jeżeli sprawozdawca budżetowy pyta się dlaczego naród polski nie urządził powstania, aby pomóc państwom centralnym, to mówca zaznacza, że byłoby to samobójstwem narodu, a tego nikt nie może wymagać.

Naród polski nigdy nie walczył o nic mniejszego jak o zdobycie państwowości. Właśnie dlatego, że w rosyjskim mani-

feście była mowa o państwowości, a nie o oswobodzeniu, ludność dopatrzyła się różnicy między enuncjacją obu naczelnych komendantów na początku wojny a manifestem w. ks. Mikołaja.

Ta sprawa dzięki Bogu, z niką wskutek utworzenia samodzielnego suwerennego państwa polskiego z samodzielną armją polską, opartą na zasadzie ogólnej powinności wojskowej, a nie na zasadzie zaciągu, jak dotychczas, i opartą na kadrach legionów polskich.

Dwie wielkie sprawy należy rozwiązać: ustalenie granic wschodnich odpowiednio do tradycji dziejowych i naturalnych potrzeb ekspansji narodu polskiego oraz sprawę przyszłej dynastji.

Polacy spokojnie i z nadzieją czekają rozwiązania obu tych spraw. Chociaż naturalnie sprawa polska, jako obchodząca różne państwa, należy przed forum kongresu pokojowego, my nie pokładamy ufnosci w państwach koalicyj, które nic dla nas uczynić nie mogą. Ufamy państwu centralnym, wychodząc z założenia, że interesy narodu polskiego są na długi czas połączone z ich interesami.

Pokładamy zwłaszcza ufnosc w młodym cesarzu, jako głowie sławnej dynastji, której myśl dziejowa zgadza się od stuleci z naszą prastarą ideą jagiellońską: państwowością współzycia wolnych narodów. Głosować będziemy za budżetem.

Bezpośrednio po uroczystościach intromisyjnych Rada Regencyjna wystosowała pismo specjalne do cesarza Niemiec oraz cesarza Austrii i Węgier, którego treść jest na razie poufna. Pismo Rady Regencyjnej wysłane zostało przez specjalnych kurjerów.

Spodziewane jest również, iż Rada Regencyjna zniesie się pisemnie z rządem tureckim i bułgarskim.

Rada Regencyjna zwróciła się do rządów mocarstw okupacyjnych z prośbą o zatwierdzenie na stanowisko prezesa gabinetu ministrów hr. Adama Tarnowskiego.

W Głosie czytamy:
Otrzymujemy następujący Komunikat:

„Niżej podpisane stronnictwa i grupy wyrażają swe przekonanie, że najbliższym zadaniem polityki polskiej jest stworzenie rządu i armji.

Stwierdzają, że powołanie premiera jest atrybutem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Pozwalają sobie równocześnie dać wyraz swemu głębokiemu przeświadczeniu że osoba Adama hr. Tarnowskiego, jako prezesa gabinetu, byłaby w obecnej chwili najbardziej wskazaną i najzyczliwiej powitaną.

Stronnictwo Narodowe.
Liga Państwowości Polskiej.
Centrum Narodowe.
Stronnictwo Polskiej Demokracji.
Grupa Polityki Czynnej.
Zjednoczenie Ludowe.
Narodowy Związek Robotniczy.

„Echo Polskie“ donosi, że w najbliższych dniach oczekiwane jest ogłoszenie senatu o mianowaniu p. Aleksandra Więckowskiego komisarzem spraw wojskowych polskich w Rosji. Narodowo-demokratyczna „Gazeta Polska“ ogłasza przeciw tej nominacji bardzo energiczny protest. — Aleks. Więckowski jest członkiem komitetu demokratycznego w Petersburgu. W sprawie tworzenia armji polskiej w Rosji stoi na stanowisku lewicy, czyli jest przeciwny tworzeniu tej armji poza krajem.

I. Szczęśliwi — bo spoczywają..

Nie płacz! Oni szczęśliwi, bowiem spią w mogile
Snem bez marzeń, co ulud ziemskich jest odbiciem;
I tylko Bóg rachuje ich przespane chwile,
Tylko Bóg wie jeden, co śmiercią, a co jest życiem.

Bo, czy ty znasz tej fall kres, albo początek?
Czyś poznał wszystkie drgnienia w ziemi i w błękitach?
Czyś pewien, że gdy ujmiesz w jednym punkcie wątek —
Masz przed sobą śmierć tylko, a nie nowe życie?

Nie trwóż się. Cóż, że oni spoczywają w pyłach?
Ze proch przygasił płomień i przytłumił burzę?
Czy wiesz, co proch ten kryje? Z niego Bóg nowożyty
Rzuca w błękit i lepi purpurowe róże...

Gdybyś zajrzał do piersi tej cichej mogiły,
Uznałbyś w każdym prochu tajemne ognitwo,
I zdumiał — takie drgają tam potężne siły,
I taka piaca twórcza dzierzga to przędziwo.

Wtedy, ujrzałbyś wszędzie naokolo siebie:
W liściu, który się chwieje na drżącej krzewinie,
W oddechu ziemi, w chmurce, co błędzi po niebie,
Ślady tych, których gorzko oplakujesz ninie...

A duch? Zapytaj wiary, ona ci odpowie:
Że duchy w błękit płyną do źródła — do Boga,
I wielką prawdę zamknie w jednym prostym słowie:
Nieśmiertelny duch! Zatem skąd ból i skąd trwoga?

Albo zajrzyj w głąb siebie i zapytaj serca,
Ono też powie: Jam ich bytu przedłużeniem,
Ja, ich czynów potomek, ducha spadkobierca,
Jestem ich zmienną formą, pamięcią i cieniem...

A więc otrzyj łzy! Wieniec połóż na mogile,
I dobądź kwiat pamięci z duszy twej ukryciaj,
Nie trwóż się, że ci — twoi — spoczywają w pyłach,
Nie płacz! Oni szczęśliwi, spią u źródła życia!..

Lechita.

Z Rady Miejskiej.

Na śródownym posiedzeniu Rady Miejskiej czytano budżet wydziału budownictwa. Referował radny Szwajczer.

W budżecie wydziału budowlanego przewidują się wpływy razem 6900 mk. a wydatki jak następuje: pensje pracowników 134400 mk. (pozycja ta została podwyższoną o 4800 mk., z powodu przeoczenia podwyżki dla woźnych); materiały piśmienne i t. p. 5,000 mk. Roboty miernicze, sporządzenie planu regulacyjnego i t. p. 85000 mk.; budownictwo lądowe — 91200 mk. (więcej o 5000 mk.); budownictwo wodne zmniejszono z 500000 mk. na 300000 mk. — wobec czego ogółem wydatki z tego tytułu wynoszą 506200 mk.; wydatki nieprzewidziane — 20600 mk.

Ogółem wydatki wynoszą 842400 mk. W sprawie robotników brukarskich i oddawania robót przemawiał: p. Gralak w obronie wyzyskiwanych robotników i ks. kanonik Albrecht, zaznaczając, aby, zamiast wydatkować miliony na dobroczynność, raczej wydatkować większe sumy na roboty miejskie i należy to mieć na uwadze w przyszłości przy układaniu budżetu miejskiego.

Radni Holenderski i Rzewski w sprawie oddawania robót miejskich, przemawiają za oddawaniem tych robót drogą publicznej licytacji, nie zaś jak dotychczas drogą ustnych pertraktacji z kilku przedsiębiorcami.

Radny Praszkiwr zwraca się do magistratu z życzeniem, aby ten o wszelkich wakujących posadach miejskich ogłaszał w prasie miejscowej i aby przy obsadzeniu posad uwzględniano przede wszystkim siły miejscowe. Następnie proponuje, aby urzędnikom miejskim, z powodu drożyzny za przykładem magistratu m. Warszawy, udzielić dodatek drożyzniany w stosunku jednomiesięcznej pensji w gotówce, lub też w naturze węglem, albo ziemniakami.

Radca budowlany dr. Ranck udziela odpowiedzi wszystkim mówcom: Brukowanie ulic Skierniewickiej i Zarzewskiej nie może być dokonane z powodu braku materiałów. Co do prowadzenia, lub oddawania robót przedsiębiorcom, wydział ściśle przestrzega regulaminu zatwierdzonego przez magistrat. — Wszystkie roboty wyżej 3,000 mk. oddawane są przedsiębiorcom drogą publicznej licytacji, przyczem, o ile to jest możliwe, wywiera się wpływ na przedsiębiorców, co do słusznego wynagrodzenia robotników. Wykonaniu wielu robót stoi na przeszkodzie brak planu regulacyjnego, również odczuwa się brak wyszkolonych dozorców nad robotami. W końcu mówca zaznacza, że opracowuje projekt skanalizowania niektórych części miasta, o ile to będzie możliwe przy obecnej drożyznie materiałów.

W dyskusji zabierali głos: ksiądz kanonik Albrecht w odpowiedzi radnemu Praszkirowi w sprawie zadań Giełdy pracy, dr. Konicz w obronie komisji skarbowej podkreślając konieczność sporządzenia planu regulacyjnego miasta, bez którego wykonanie wiele robót jest niemożliwym.

Radny Szybiłło uważa, iż wybrukowanie drogi na cmentarz zarzewski nie może podlegać odkładaniu. Mówca twierdzi, że roboty miejskie powierzone są częściej niż zawodowym rzemieślnikom, a zwykłym przedsiębiorcom. Uważa, że związki zawodowe nie stoją na tej wysokości, aby mogły podejmować się wykonywania robót, wskutek czego proponuje, aby roboty powierzone były wykwalifikowanym rzemieślnikom, przyczem aby udzielane im były zaliczki na zakup surowców i prowadzenie robót.

Radny Lichtenstein stawia pod adresem wydziału budowlanego dwa zapytania: 1) ile dotychczas wydatkowano na roboty brukarskie? i 2) z kim zawarto kontrakty i czy nie obowiązują one na czas dłuższy?

Ławnik Ziegler w odpowiedzi oświadcza, że z sumy 300,000 mk., przeznaczoną na roboty brukarskie wydatkowano 75,000 mk. na przebrukowanie czterech ulic, oraz 70,000 mk. na reparacje bruków, czyli, że pozostaje jeszcze fundusz około 160,000 mk., wobec czego, jak również i z powodu spóźnionej jesiennej pory, absolutnie nie zachodzi potrzeba powiększenia kredytu na roboty brukarskie. Co do drugiego zapytania ławnik Ziegler oświadcza, że kontrakt na roboty brukarskie zawarto tylko z przedsiębiorcą Zygmuntem Czekajskim i kontrakt ten już się kończy.

Radny Szwajczer wyjaśnia, że roboty brukarskie w okolicach kościoła św. Anny nie mogą być przeprowadzone, ponieważ ulice z powodu braku planu regulacyjnego, nie są jeszcze uregulowane.

W sumie kredytu 300,000 mk. na roboty brukarskie, pomieszczono również

96,700 mk. na naprawę bruków drewnianych, mostów i t. p.

W rezultacie budżet wydziału budowlanego zatwierdzono według przedstawienia komisji skarbowej.

Następnie przystąpiono do głosowania nad złożonymi wnioskami.

Wniosek rad. Gralaka i Lichtensteina odrzucono.

Wniosek rad. Hołenderskiego i Rosencwajga połączono, jako niemal jednoznaczny, z wnioskiem radnego Rzewskiego i uchwalono.

Wniosek radnego Rzewskiego co do powierzania robót związkom zawodowym odrzucono.

Wniosek radnego Praszkiwera w sprawie ogłaszania posad wakujących i obsadzania ich siłami miejscowymi przedewszystkiem — przekazano jako życzenie magistratowi, zaś sprawę udzielania dodatku drożyznianego pracownikom miejskim postanowiono przekazać komisji skarbowej.

Wniosek rad. Szybiłły uchwalono z poprawką rad. Rzewskiego w treści następującej: roboty miejskie powierzane być winny rzemieślnikom zawodowym, przyczem udzielane im być winny zaliczki na zakup surowców.

Na tem o godz. 9 m. 10 posiedzenie zamknięto.

Echa uroczystości Kościuszkowskich w Petersburgu.

Dn. 15 z. m. uroczystości na cześć Kościuszki rozpoczęły się pontyfikalnym nabożeństwem odprawionem w kościele św. Katarzyny na Newskim Prospekie.

Przed kościołem na białym gipsowym podjum, tonąc wśród zieleni, górował piękny biust Tadeusza Kościuszki, któremu z podstawy wydzierał się z rozpostartymi skrzydłami orzeł biały — symbol puszczony Piastowej. Pomysł, wykonanie i wystawienie popiersia zawdzięczać należy utalentowanemu rzeźbiarzowi Wł. Gruberskiemu. Nad biustem Kościuszki po obu stronach powiewały sztandary: usypany gwiazdami amerykański i amarantowy z białym orłem, nasz, tak długo pozbawiony praw i chluby swojej. Sztandar gwiazdzysty przysłała ambasada Stanów Zjednoczonych, dla których święto Kościuszki było i ich świętem także.

Przed kościołem straż pełniły oddziały wojskowe polskie, sokoli i skauci, a u popiersia Kościuszki na warcie honorowej stanęli dowódcy ułan Krechowicki i podchorąży polski.

Wnętrze kościoła św. Katarzyny, do którego wpuszczano za biletami, wypełnione było do ostatniego miejsca. Za prezbiterjum zgomadzili się przedstawiciele organizacji i instytucji polskich politycznych i społecznych, a na miejscach honorowych ambasadorowie zagraniczni.

Uroczyste modły pontyfikalne rozpoczął ks. biskup Jan Cieplak w asyście profesorów akademii duchownej z rektorem ks. Idzim Radziszewskim na czele. Silne wrażenie na wszystkich zebranych wywarł moment czytania Ewangelji, kiedy staropolskim zwyczajem wojskowi dobyli szabli.

Piękną mowę z ambony wygłosił ks. prof. Czesław Falkowski.

Po skończeniu ceremonii kościelnej, ks. biskup zwrócił się po francusku z przemówieniem do przedstawicieli ciała dyplomatycznego, a tymczasem przed świątynią chyliły się kolejne sztandary przed popiersiem Naczelnika: sztandar polaków wojskowych i skautów polskich.

Pobudka na trąbce obwieściła zakończenie uroczystości kościelnej.

Wieczorem w teatrze odbyło się uroczyste zgrupowanie, które zagał ks. biskup Cieplak, przemawiając w trzech językach: po polsku, francusku i rosyjsku. Następnie zabrał głos Aleksander Lednicki, mówiąc o życiu i ideałach Kościuszki.

Ambasadorów państw koalicji w języku francuskim powitał p. Stanisław Jezierski, a specjalnie do ambasadora amerykańskiego w języku angielskim zwrócił się z przemową p. Jelowiecki.

Pierwszy odpowiedział ros. minister spraw zagranicznych Tereszczenko, przypominając odezwę wydaną do polaków dnia 17 marca r. b. wskazał na zasadę, jaką uznają wszyscy, t. j. prawa narodów do wolności.

Po wygłoszonych przemowach rozpoczęła się wieczornica artystyczna.

Orkiestrą dytygował p. Grzegorz Fitelberg, deklamowali pp. Palińska, b. artystka teatru Rozmaitości i Wojciech Brydżyński b. art. Teatru Polskiego, śpiewała zaś artystka opery warsz. p. Krzyżanowska.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 1-go listopada. (Urzędowo)

Na Zachodzie, Wschodzie i w Macedonii nie było ważniejszych wydarzeń wojennych.

Włoski teren walk.

Naszym szybkim ciосom na wschodniej widowni wojny, niezrównanemu w zaciętości uporowi wojsk naszych na wszystkich frontach, zwłaszcza na zachodnim, należy zawdzięczać że operacje przeciwko Włochom mogły być rozpoczęte i tak świetnie przeprowadzone.

Wczoraj sprzymierzone oddziały 14 armji wywalczyły tam nowe wielkie zwycięstwo.

Części wojsk nieprzyjacielskich stanęły do walki nad Tagliamento.

W górach i na równinie friulijskiej aż do drogi żel. Udine — Codroipo — Treviso, walcząc nieprzyjacieli cofnął się na zachodni brzeg rzeki, trzymając się przyczółków na brzegu wschodnim w Pinzano, Dignano i Codroipo.

Przeciwnik stawiał opór na linii, ciągnącej się stamtąd przez Bertiole — Pozzuolo — Levariano do Udine, osłaniając w ten sposób odwrót 3 armji na zachodni brzeg Tagliamento.

Guane wolą zwycięstwa, ułokowane przez przewidujące dowództwo na właściwych stanowiskach, zdobyły tutaj korpusy niemieckie i austriacko-węgierskie takie sukcesy, jakie nawet w tej wojnie należą do rzadkości.

Pozycje u przyczółków mostowych w Dignano i Codroipo zdobyte zostały szturmem przez strzelców pruskich, oraz piechotę bawarską i wirtemberską.

Wypróbowane na wszystkich placach boju dywizje brandenburskie i śląskie przełamały w kierunku z północy w niepowstrzymanym naparze tylnie linie arjergardy włoskiej, położone na wschód od dolnego Tagliamento i odrzuciły w tył przeciwnika, gdy jednocześnie doświadczony korpus austriacko-węgierski uderzył ze strony Isonza na ostatnie posiadane przez nieprzyjaciela przejścia pod Letisana.

Odcięci od północy i otoczeni z 2-ch stron włosi złożyli w liczbie 60,000 broń, pozostawiając w rękach zwycięzców ponadto wiele setek dział.

Liczba ogólna jeńców, wziętych w ciągu jednego tygodnia w tej tak pomyślnie przeprowadzonej 12 bitwie nad Isonzo wynosi przeszło 180,000 żołnierzy, ilość dział zabranych przewyższa 1500.

Inna zdobycz wojenna odpowiada cyfrom powyższym.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Kronika polityczna.

Po zajęciu Cyvidale i Udine.

Sprawozdawca „B. Z. am Mittag“, v. S. pisze:

Z czysto wojskowego punktu widzenia zajęcie Cividale będzie miało ogromny wpływ na dalsze prowadzenie operacji, ponieważ przez to zwycięstwo wojska zdobyły wyjście z gór na dolinę wenecką i stanęły na niej.

Nieprzyjacieli nie może przeszkodzić pościgowi. W ten sposób przewyżczono jeden z momentów krytycznych, ponieważ, jeżeli przeciwnik miał widoki na powstrzymanie natarcia mocarstw centralnych, to tylko wtedy, kiedy po stronie pozycji górskich rozdzielone kolumny ścigających pojedynczo wychodziły z dolin górskich na równinę i wtedy mogły być narażone na atak okrążający z różnych stron. Ale siły włoskie nie wystarczyły widocznie na to.

Zajęcie Cividale jest również dlatego tak ważne, że ta miejscowość leży już na zachodnim brzegu rzeki Natisone, i w ten sposób wszelki czotowy opór Włochów nad rzeką byłby zagrożony oskrzydleniem od północy.

„Lokal-Anzeiger“ pisze:

Udine, stolica departamentu tej samej nazwy, leży na równinie nad ka-

nałem Roja. Słynie ze swego handlu płótnami, jedwabiem, sukniami, towarami skórzanymi, miedzianymi, papierem, bawełną i cukrem. Jest to miasto fabryczne i przemysłowe.

Pod względem wojskowym Udine ma duże znaczenie jako stacja węzłowa, przez którą przechodziły wszystkie transporty na front nad Isonzo i do Alp Julijskich.

Komunikacja Udine z wielkimi miastami na południu i na zachodzie, jak Wenecja, Padwa, Treviso, z ujściami dolin w Dolomitach i z systemem kolei Trydentu z Mantuą, Weroną i wogóle Lombardią była doskonała — i dlatego też to miasto podczas walk nad Isonzo stanowiło główną kwaterę.

Miasto liczy 40,000 mieszkańców.

Kłeska Włoch.

Z Bazylei donoszą do „Deutsche Tageszeitung“: Z Rzymu donoszą przez Paryż, że główną kwaterę włoską przeniesiono w okolice Padwy.

Z Lugano donoszą do „Telegraphen Union“, że Cadorna miał oświadczyć, iż odwrót armji włoskiej odbywa według planu z góry ułożonego, poprzedniem zniszczeniu wszystkich składów i obozów.

Urzędowy komunikat włoski z dnia 31-go października: W ciągu dnia wczorajszego odbyły się walki na wzgórzach San Daniele del Friuli wzdłuż kanału Ledra, pod Pasian Schiavonesco i pod Pozzuolo del Friuli. Dzielny opór, stawiany przez naszą arjergardę i kawalerję, umożliwił innym oddziałom cofnięcie się dalsze na nowe pozycje.

Odłożony wyjazd.

Jak donoszą z Petersburga przez Stockholm, Maklakow, mianowany ambasadorem rosyjskim w Paryżu i Stachowicz, mianowany posłem w Madrycie, odłożyli wyjazd swój na stanowiska powyższe do chwili ustalenia przez parlament tymczasowy punktów wytycznych rosyjskiej polityki zagranicznej.

Skobielew o pokoju.

W sprawie usiłowań pokojowych socjalistów rosyjskich donoszą z Helzingforsu do Stockholm, że przedstawiciel demokracji rosyjskiej na konferencji paryskiej, Skobielew, podkreślił w rozmowie z ambasadorem amerykańskim w Paryżu konieczność znalezienia dróg do zapoczątkowania rokowań pokojowych. Warunkiem zasadniczym pozostaje tutaj wykluczenie wszelkiej myśli o pokoju oddzielnym.

Pruska reforma wyborcza.

Jak donosi „Vorwaerts“, gabinet pruski wykończył już projekt reformy wyborczej. Po uzyskaniu podpisu królewskiego, projekt doręczony będzie natychmiast posłom. Projekt składa się z trzech zupełnie odrębnych, nie związanych z sobą przedłożeń. Jedno tyczy się zmiany prawa wyborczego do izby poselskiej, drugie składu izby panów, a trzecie rozszerza prawo budżetowe izby panów. Izba panów dotychczas nie miała prawa czynić zmian w pozycjach etatu, gdyż ustawa zobowiązywała ją do ryczałtowego przejmowania lub odzyskania przekazywanego jej przez izbę poselską etatu. Nowość, przez rząd przewidziana, stanie się niezawodnie przedmiotem walk, bo stanowiłaby bardzo znaczne rozszerzenie praw izby panów.

Nowego podziału okręgów wyborczych rząd zaproponować nie zamierza. Ma pozostać dotychczasowy stan rzeczy, a tylko okręgi jednomandatowe zbytnio załudnione mają otrzymać po drugim mandacie. Z polskich okręgów wchodziłyby tutaj w rachubę okręgi katowicko-zabrski i bytomsko-tarnogórski. Projekt o reformie prawa wyborczego przewiduje równe prawo wyborcze, które jednak uzależnione ma być od kilkuletniej przynależności państwowej i od dłuższego czasu zamieszkania w miejscu pobytu.

Bezrobocie aptekarskie w Petersburgu.

Pet. Ag. Tel. donosi: Bezrobocie aptekarskie, trwające już od dwóch tygodni, zdaje się przybierać charakter groźniejszy, wskutek ekscesów ze strony strajkujących. Rada miejska Petersburska postanowiła zarekwirować apteki i środek ten zastosowała już do 55 aptek.

Święto umarłych.

Już po raz czwarty w ciągu tej wielkiej wojny płyną rzesze żywych na cmentarze, by tam pomodlić się, popłakać nad prochami pogrzebanych w ojczyściej ziemi i postać westchnieniem w nieznaną dal, gdzie złożyli swe kości zi, co poszli na bój krwawy...

Większość synów ziemi polskiej poszła walczyć za nieswoją sprawę i w tym niezaszczytnym boju poległa. Lecz była garstka i tych, którzy na pierwsze hasło — wezwanie podążyli w polskie szeregi i czynem tym zaznaczyli, że naród żyje, i gotów poświęcić życie swych synów dla wolności.

Nie była napróżno ich młoda krew przelana — może to była właśnie ta kropla krwi polskiej, przelanej w ciągu lat dziesiątków za wolność Polski, która przeważała szalę... M. że...

Więc nie tylko melancholija wieje od grobów polskich, wieje z nich i wiara, że naród potrafi dla utrwalenia swej wolności poświęcać i nadal swych synów, aż rozkwitnie w pełnię drzewo wolności na polskiej ziemi. Składając pokłon w stronę umarłych, głosmy i wyznajmy hasło: z żywymi iść naprzód!..

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Zebrań towarzyskie.

W środę, w salonach członka Rady regencyjnej, p. Józefa Ostrowskiego, odbyło się bardzo liczne wieczorne zebranie męskie.

W zebraniu wzięli udział: dwaj pozostali regenci, J. E. ks. arcybiskup Kakowski i Zdzisław ks. Lubomirski; generał-gubernator warszawski von Beeler, generał-gubernator lubelski hr. Szeptycki i kilku innych przedstawicieli władz obu generał-gubernatorstw; konsulowie państw neutralnych, przedstawiciele duchowieństwa, członkowie b. Tymczasowej Rady stanu, dalej przedstawiciele departamentów sprawiedliwości i oświecenia narodowego, wojska polskiego, rady miejskiej i magistratu, ziemianstwa i prasy.

Opieka nad młodzieżą.

Na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej rozpoznawany będzie wniosek radnego Pawłowicza w sprawie utworzenia przy wydziale kultury magistratu m. st. Warszawy komisji opieki nad moralnością młodzieży.

Wniosek rad. Pawłowicza brzmi, jak następuje: „W celu obmyślenia sposobów przeciwdziałania złym wpływom ulicy na młodzież polską w Warszawie, Rada miejska wybrać zechce z pośród siebie trzech radnych, którzy wspólnie z przedstawicielami magistratu po jednym z wydziałów: kultury, szkolnego i milicji opracują regulamin i instrukcję dla mającego powstać przy wydziale kultury magistratu m. st. Warszawy komisji opieki nad moralnością młodzieży. Do komisji tej wejdą, oprócz wyżej wymienionych trzech przedstawicieli magistratu, sześciu obywateli miasta, wydelegowanych z takich instytucji społecznych, jak koło wychowania narodowego, Polska Macierz szkolna, z przysługą opiek szkolnych lub z koła przelożonych szkół“.

Komisja do spraw ogólnych Rady miejskiej jest zdania, że wniosek radn. Pawłowicza zasługuje na uwzględnienie, piecza bowiem nad moralnością ludności, a tam bardziej młodzieży szkolnej jest atrybutem nie tylko państwa, ale i gminy. Z uwagi jednak, że szkolnictwo oddane zostało władzom polskim i że odnośne władze państwowe polskie winny między innymi zająć się tą sprawą, stworzenia, przy wydziale kultury magistratu odrębnej komisji opieki nad moralnością młodzieży komisja do spraw ogólnych Rady miejskiej nie uważa już dziś za wskazane, natomiast komisja składa wniosek następujący: „Rada m. st. Warszawy wzywa magistrat, aby opracował statut instytucji, mającej na celu czuwanie nad moralnością młodzieży szkolnej, jej rozwojem etycznym i po uzyskaniu sankcji dla tej instytucji, aby powołał do współpracownictwa wszystkie kulturalno-oświatowe instytucje w kraju“.

Z powodu amnestji.

Dyrekcja więzienia centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej objęła przeprowadzanie spraw, związanych ze świeżo ogłoszoną amnestją.

Przedewszystkiem rozpoczęto przegląd akt osób aresztowanych, które już odsiadują więzienie, w celu ich uwolnienia o ile odpowiadają warunkom amnestji. Po ukończeniu tej pracy będą przeglądane akty skazanych na karę do 3 miesięcy więzienia, którzy jeszcze nie zaczęli odsiadywać kary; ci będą zupełnie zwolnieni. Z kolei nastąpi przegląd akt skazanych na dłuższe, niż trzy miesięczne więzienie, którzy w więzieniu zachowali się dotychczas nienaganie. Akty tych ostatnich, razem z ich prośbą o uwolnienie, przesłane będą generał-gubernatorowi do decyzji ostatecznej.

Częstochowa.

W ubiegłą niedzielę odbył się obchód w Częstochowie pięcioletniej rocznicy powstania organizacji skautowej w tym mieście. Na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Kneblewski, mowę okolicznościową wygłosił, przybyły z Warszawy, główny komendant Z. H. P., ks. dr. Mauerberger. Po nabożeństwie drużyny męskie i żeńskie udały się na plac przy ul. Jasnej, gdzie nowo-wstępujący złożyli przysięgę. Następnie odbyła się deflada przed pięciu, odznaczonymi za wierną służbę, harcerzami.

Amnestja.

Ogłoszona przez generał-gubernatora warszawskiego, w dniu wprowadzenia na urząd Rady regencyjnej, amnestja dotyczy, jak wyjaśnia „Kurjer Warszawski“ jedynie tych osób, które skazane są przez prawomocne wyroki przed d. 27-ym z. m., natomiast amnestja nie dotyczy tych osób, które skazane zostały przed d. 27-ym z. m., lecz co do których wyroki w d. 27-ym z. m. jeszcze nie były prawomocne. Innymi słowy: z amnestji korzystać mogą tylko ci, którzy w dniu wprowadzenia Rady regencyjnej nie mieli już prawa zaskarżenia w drodze apelacji czy kasacji zapadłych na nich wyroków; ci zaś, dla których w dniu tym otwarta była droga apelacji lub kasacji, jeśli nie chcą się poddać wyrokowi, winni go zaskarżyć, gdyż do korzystania z amnestji nie mają oni prawa.

II. Fragment.

Grob róży rzekł w te słowa:
„Co robisz, purpurowa,
Z perłami nocnych ros?“
A róża: „Z istnień rojem
Co robisz, w tonie twojem
Składanych wciążyć przez los?“

A róża: „Smutny grobie,
Z ros perel ja m'ód robię
Wśród ciszy, w nocnej mgle...
Grob na to: „Kwiatku płochy,
Ja z istnień biorę prochy,
A duszę w niebo ślę...“

Lechita.

Wiadomości bieżące.

Z żałobnej karty legionów.

W Sosnowcu w szpitalu zmarł żołnierz polski ś. p. Feliks Miernik, uczestnik walk na Wołyniu, Polesiu, Litwie i pod Kostiuchnowką. Ś. p. Miernik wstąpił w szeregi w początkach 1915 r., mając zaledwie lat 16.

W kondukcje pogrzebowym wziął udział pluton honorowy harcerzy, przedstawiciele i przedstawicielki szkół męskich i żeńskich, Liga kobiet, b. koleżdy zmarłego i liczny zastęp publiczności. Pienia żałobne wykonał chór męski „Lutni“.

Zjazd pracowników przemysłu metalowego.

(*) W dniu wczorajszym przed południem otwartym został w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń przy ul. Pustej nr. 11 zjazd Stowarzyszeń pracowników branży metalowej Królestwa Polskiego.

Na zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Włocławka, Lublina, Sosnowca, Dąbrowy, Dąbrowie Góry i t. .

Zaproszenie otrzymali również przedstawiciele miejscowych stowarzyszeń.

Zagał zjazd p. M. Kott, na przewodniczącego powołano p. Izdebskiego

† p.

Franciszek Pagacz

towarzysz sztuki drukarskiej,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 2 listopada r. b., przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 4 listopada o g. 3 po południu z domu przy ulicy Grabowej № 30 na cmentarzu z rzymsko-katolickim w Zarzewie, o czem zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych

Stroskana żona.

Odczytano protokół z poprzedniego zjazdu odbytego w 1914 roku. oraz sprawozdanie z działalności centralnego stow. pracowników, mieszczącego się w Łodzi.

— Ze Stow. Handlowców polskich.

W dniu 2 listopada, o godz. 8 wiecz., p. Marjan Manteuffel wygłosi w lokalu Stow. odczyt na temat: „O pracy ludzkiej“.

„Koło członków“, organizujące się w gronie stowarzyszonych, zwołuje pierwsze ogólne zebranie, w niedzielę dn. 4 listopada w lokalu Stow., w celu omówienia przyszłej działalności i dokonania wyborów zarządu Koła.

Wybrana na ogólnym zebraniu członków drużyna śpiewaczej rada ukonstytuowała się w sposób następujący: p. Seweryn Pfeifer przewodniczył, p. Stefan Pol — zastępca, p. Stefan Hübler — sekretarz, p. Jan Krieg — bibliotekarz. Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałek i czwartki o godz. 8 wieczorem, najbliższa lekcja — dziś o zwykłej porze.

Polaki zw. zawod. ogrodników

zawiadamia, że dn. 4 b. m. to jest w niedzielę o godz. 3 1/2 po południu, w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie miesięczne członków Związku ogrodników Koła Łódzkiego.

— Ceny na ziemniaki.

(*) Sekcja zaprowiantowania miasta przy magistracie sprzedaje od dnia dzisiejszego ziemniaki po 17 mk. 60 f. za korzec.

— Z działalności Ryszarda Fremia

Pismo rosyjskie „Dief“ ogłosiło dokumenty z działalności szpiega i kata z czasów ruchu rewolucyjnego Ryszarda Fremia. W dokumentach tych znajduje się spis osób, powieszonych przez Fremia w liczbie 104, po większej części robotników łódzkich.

— Krwawy napad bandycki.

(*) W ubiegłym tygodniu kilku uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania młynarza Rogowskiego, zamieszkałego we wsi Olszak fernala Rogowskiego i grożąc mu śmiercią, zażądali wydania im pieniędzy. Gdy R. odmówił im, bandyci dali strzał, od którego 10-letni synek młynarza padł trupem, on zaś został ciężko ranny.

Po grabowaniu większej sumy pieniędzy napastnicy uciekli.

— U ortodoksov.

W środę wieczorem w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, odbyło się organizacyjne zebranie tutejszego związku ortodoksov, które zagał p. Wojdyśławski. Na przewodniczącego powołano nadrabina L. Trejstmana, który nawołując do zgody i jedności wniósł okrzyk na cześć Rady Regencyjnej „Niech żyje Polska Niepodległa“ powtórzyli wszyscy obecni, powstając z miejsc.

Następnie na prośbę nadrabina Trejstmana przewodniczył rabin Halpern, który mówił o celach i zadaniach Stowarzyszenia, zaznaczając, że Stow. nie pragnie prowadzić walki z ruchem nacjonalistycznym u żydów.

W końcu dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Teatr i muzyka.

Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek, d. 2 listopada o godz. 7 1/2, wiecz. „Dziady“.

Sobota 3-go listopada o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży „Tadeusz Kościuszko“, dram. histor. w 6-tu odsłonach Zofji Wojnarowskiej.

Sobota, d. 3 listopada o g. 7 1/2 wiecz. „Dziady“.

Niedziela, d. 4 listopada o g. 3 po poł. (ceny popularne) „Kordjan dram. w 7-tu odsł. J. Słowackiego.

Niedziela, d. 4 listopada o g. 7 1/2 wiecz. „Dziady“.

Poniedziałek, d. 5 listopada o g. 7 1/2 w. „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 akt. W. Sardou.

— Wieczór żywego słowa i pieśni

Dnia 8-go listopada w sali koncertowej (Dzielnia 18) odbędzie się wieczór żywego słowa i pieśni ze współudziałem znakomitego artysty dramatycznego Teatrów Warszawskich p. Józefa Węgrzyna, oraz śpiewaczki p. Ady Makowówny i pianistki p-ni Zofji Librecht-Makow. Pan Józef Węgrzyn jest dobrze znany naszej publiczności, to też zbytecznym jest rozpisywać się o nim. Wieczór ten niezawodnie wzbudzi w naszym mieście znaczne zainteresowanie.

Bilety są do nabycia w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 19.

Meldunek ochotników do Wojska Polskiego.

W obec ogłoszonego na dzień 26 listopada b. r. przeglądu wojskowo-lekarskiego ochotników do Wojska Polskiego — wzywam tych wszystkich, którzy zgłosili się już do Wojska i zostali wciągnięci na listę ochotników, by zameldowali się osobiście w Głównym Urzędzie Zaciągu w Łodzi, Aleja Tadeusza Kościuszki nr. 1 (dawniej ul. Spacerowa) w ciągu soboty 3 b. m. w godzinach 9—1 i 3—7 wieczór.

Zgłosić się mają także ci, którzy do przeglądu w dniu 22-go maja b. r. nie stanęli.

Porucznik Wąsowicz mp.

Kierownik G. U. Z.

O legiony.

Z Wiednia donoszą:

Z prezydium Koła polskiego otrzymują „Polnische Nachrichten“ następujące doniesienie: Koło polskie uchwalilo uprosić ministra spraw zewnętrznych hr. Czernina o konferencję w sprawie legionów polskich. Konferencja ta odbyła się dnia 18 z. m. Omawiano na niej liczne żądania Koła polskiego, które odnoszą się do sprawy powrotu normalnych stosunków w Legionach (polski korpus posiłkowy). — Sprawę tę omawiano bardzo szeroko. P. minister oświadczył, że przedłożył naczelnej komendzie życzenia Koła polskiego. Jak obecnie się dowiadujemy, uznana naczelna komenda armji życzenia te za stosowne i istnieje umotywowana nadzieja, iż przesilenie w Legionach zostanie załagodzone w sposób zgodny z prawami polskich żołnierzy i oficerów.

Rozmaitości.

W sprawie pomnika pokoju.

Jak wiadomo, z inicjatywy papieża Benedykta utworzyła się komisja, mająca na celu po ukończeniu wojny wznieście w Ostendzie pomnika na pamiątkę pokoju. Pomnik ma być symbolem pokoju, na wzór pomnika wolności w Nowym Jorku.

Koszty, obliczone na kilka milionów, pokryją składki wszystkich narodów, zarówno biorących bezpośredni udział w walce, jak i neutralnych. Składki na ten cel już zebrane wynoszą obecnie 800 tysięcy franków. Na czele komitetu stoi kardynał Vanutelli, senior św. Kolegium.

Z pomnikiem pokoju zawiązany jest zarazem projekt wzniesienia kościoła pokoju, którego budową interesuje się przede wszystkim Benedykt XV, który oświadczył gotowość poniesienia kosztów budowy kościoła z własnego skarbu, a podskarbi papieski złożył kardynałowi Vanutellimu sumę 100000.

Rezolucja stronnictwa realistów.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Warszawie zjazd stronnictwa realistów. Zjazd był b. liczny, gdyż wzięło w nim udział zgórą 150 osób.

Głównym punktem obrad było zajęcie stanowiska, wobec Rady regencyjnej i przyszłego rządu polskiego. Wynikiem obrad było przyjęcie uchwały, zaaprobowanej przez radę stronnictwa realistów w d. 15 września r. b. Uchwała ta brzmi jak następuje:

„Uważając, że w chwili obecnej rząd polski powinien być złożony z osób, fachowo uzdolnionych, stojących poza wszelkimi stronnictwami politycznymi w kraju, stronnictwo polityki realnej uznaje za przedwczesne wzięcie udziału w rządzie, chcąc jednak współpracować w odbudowie państwa polskiego, gotowe jest wejść przy odpowiednich warunkach pracy do Rady stanu.

W myśl powyższego stronnictwo polityki realnej uważa za pożądane zalecić swym członkom, którzyby weszli do rządu, ustąpienie ze stronnictwa.

W zastosowaniu się do powyższej uchwały członek stronnictwa realistów ks. prałat Chelmiński, objawszy urząd sekretarza jenerałnego Rady regencyjnej zawiadomił zarząd stronnictwa, że ustępuje z niego.

Na prezesa rady stronnictwa realistów wybrano Henryka hr. Potockiego. Wiceprezesem stronnictwa jest p. Tallen-Wilczewski.

Ostrznie telegramy.

Tereszczenko o pokoju.

Petersburska agencja telegraficzna ogłasza długą mowę rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Tereszczki, wygłoszoną w rosyjskim parlamencie tymczasowym, a dotyczącą się polityki zagranicznej. Za główną zasadę tej polityki minister uważa, aby Rosja wytrwała w obecnych przymierzach i aby nie zawierała pokoju poniżającego, którego skutkiem musiałaby być niezadługo nowa wojna. Wspominając o przeszłości, Tereszczko zwrócił uwagę na to, że w ciągu 2 miesięcy rewolucji niebezpieczeństwo pokoju oddzielnego było bardzo bliskie, następnie jednak wszystkie stronnictwa wyrzekły się takiego poniżającego pokoju oddzielnego.

W tej najcięższej dla ministra spraw zagranicznych, chwili nastąpiła ofensywa lipcowa armji rosyjskiej, która—jak twierdzi mówca—przeniosła ideę rewolucji rosyjskiej na teren nieprzyjacielski.

Upadł wówczas gabinet austriacki Clam-Martinię, gdyż nie uwzględnił dostatecznie prądów autonomicznych w Austrii. Nastąpiły również pewne zmiany w rządzie niemieckim. Gdyby potęga armji rosyjskiej nie była się rozchwiała, to mielibyśmy już pokój. Niestety, bezdenne ciemnota i brak poczucia odpowiedzialności, będące spadkiem po dawnej formie rządów, wywołały znów nieład w armji rosyjskiej i doprowadziły do gorzkich rozczarowań oraz klęsk, a wskutek tego i do zamieszania, tudzież do rozczarowań wśród sprzymierzeńców, którzy do dzisiaj nie mogą zrozumieć, dlaczego rewolucja tak osłabiła Rosję, zamiast ją wzmocnić.

W hasła: Bez zaborów i bez zwrotu strat, co dotyczy się także Rosji, oraz politycznego stanowienia o sobie narodów—obie części tego hasła są równie ważne i oddzielić ich nie można.

Z przesilenia gabinetowego w Hiszpanji.

Madryt, 1 listopada.
Garcia Prieto, który był upoważniony do utworzenia gabinetu koncentracyjnego z udziałem członków lewicy, zmuszony został do zaniechania tego zamiaru, gdyż rojaliści i reformiści nie mogli się porozumieć; król upoważnił Maure do utworzenia gabinetu.

Ameryka powinna pomóc.

Waszyngton, 1-o listopada. (Reuter). Lansing odbył konferencję z posłem włoskim w sprawie położenia Włoch.

Komunikat austriacki.

WIEN, 1-go listopada. (Urzędowo)
Z widowni włoskiej.

Pochód sprzymierzonych w północnych Włochach został wczoraj uwieńczony nowym znakomitym sukcesem.

Udało nam się na północ od Latisany przez otoczenie odciąć wrogowi odwrót.

Niemieckie i austriacko-węgierskie dywizje, które na zachód od Udino zbliżyły się do Tagliamento, zostały wsparte jednocześnie od strony północnej. Jednocześnie posunęły się austriacko-węgierskie kolumny wojsk wzdłuż lagun w stronę Latisany. Liczne wojska włoskie, pośród których wytworzyło się straszne zamieszanie, a składające się z dwóch do trzech armji, zostały odcięte.

W ciągu paru godzin wzięliśmy do niewoli przeszło 60,000 wojska i setki dział. Austriacko-węgierskie i niemieckie wojska stoją wokół Tagliamento. Pojedyncze uświadoma wroga stawiania oporu zostały przełamane przez niemieckie pułki.

Austriackie wybrzeże jest oswojone; olbrzymie przestrzenie weneckiej równiny znajdują się już daleko poza frontem sprzymierzonych. Nieprzyjaciel w ciągu jednego tygodnia utracił w jeńcach przeszło 180,000 ludzi i w działach przeszło 1,500.

Szef sztabu generalnego.

BIURO
KONSULENTA PRAWNEGO.
ALEKSANDRA GERSDORFA
Łódź, Piotrkowska № 84,
oficyna-partner.

Redaguje: prośby skargi, podania. Opracowuje: Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmuje tłumaczenia i przepisywanie na maszynie.

Wzburzenie we Włoszech.

Wprawdzie, wobec zamknięcia granicy włosko-szwajcarskiej, bardzo skąpo napływają wieści o zajęciach wewnętrznych we Włoszech, jednakże i z tych, jakie przedzierają się obecnie, można sobie jakieś takie wyrobić wyobrażenie.

Podług informacji Havasa, w poniedziałek na żądanie włoskiego rządu przybyli do Rzymu członkowie gabinetu francuskiego i delegaci angielscy. Pisma francuskie piszą, że od niedzieli w całych Włoszech ogłoszono stan oblężenia i władze wojskowe przejęły władzę na wszystkich kolejach w północnych Włoszech.

Król Włoski cofnął swoją podróż na front i wrócił do Rzymu. Komendant wojskowy w Rzymie objął władzę i nad policją bezpieczeństwa publicznego. Pisma piszą, że spodziewano się we Włoszech ofensywy sprzymierzonych, ale, aby mógł być podobny jej wynik, nikt nie przypuszczał. Wzburzenie wzrosło nietylko w miastach, lecz również i na wsi.

Wzrasta obawa powszechna we Włoszech, że czeka je los takiż, jaki spotkał Rumunję.

W pierwszych dniach Grudnia otwarta zostanie w salach Siemens'a wystawa prac artystów malarzy: Fr. Łubińskiego i A. Szyka.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniową. Piotrkowska 189-9.

LOTERIA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premia

na sumę 2 MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK

Wygrane: 200,000 msk., 150,000 msk., 130,000 msk., 100,000 msk., 90,000 msk., 80,000 msk., 70,000 msk., 40,000 msk., 30,000 msk., 20,000 msk., 15,000 msk., 10,000 msk., 5 po 8 tys., 20 po 4 tys. msk., i 30 po 2 tys. msk. i wiele innych.

Ciągnięcie 5-ej klasy 12, 13, 15, 16, 19, 20, 22, 23, 26, 27, 29, 30 listopada.

Cena do każdej klasy: całego losu 24 marek, pół losu 12 msk., ćwierć losu 6 marek.

Zarząd: WARSZAWA, KRÓLEWSKA 23.

Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej wśród żydów w Król. Polskim

ma zaszczyt zawiadomić swoich członków, że roczne ogólne zebranie odbędzie się w pierwszym terminie w sobotę dnia 10 listopada r. b. o godz. 6-ej po południu w lokalu biura Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Królewskiej № 23.

- Porządek obrad:
- 1) Zagajenie zebrania.
 - 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza Ogólnego zebrania.
 - 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności za rok 1916/17.
 - 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1917/18.
 - 5) Wniosek Komisji Rewizyjnej.
 - 6) Wybór 4 członków Zarządu na miejsce ustępujących i wybór Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Wnioski Zarządu.
 - 8) Wnioski członków.

Gdyby na zebranie nie zjawiła się przewidziana przez Ustawę liczba osób, dostateczna dla prawomocności Zebrania (§ 29 Ustawy) następnego zebranie odbędzie się w drugim terminie, w tymże lokalu, w dniu 1 grudnia r. b. o g. 8 w. i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych czł.

Resztki

bawelniane i wełniane na ubiory i okrycia męskie damskie i dzieciinne
tanio nabyć można
ŁÓDŹ,
ul. Widzewska Nr. 78
m. 7, II-gie piętro front.

Meble z 3 pokoiów tanio wyprzedam Główna 9 m. 14.

Potrzebna służąca. Rozwadowska 6, II p. fr., prawa strona.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tanio wyprzedam resztek na damskie, męskie i dzieciinne ubrania i okrycia. Bostony, szwioty, alpaga, tuch, krepi, satynka. Drap, podszewka i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bielizę dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe, surowe i kolorowe. Różne bawelniane resztki i cajtgi. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz state.

Rutynowana nauczycielka udzieła tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

150 marek marek otrzyma nauczycielka z muzyką (na wieś). Piotrkowska 109, Biuro Ludwińskiego.

Zegubione dokumenty.

Anna Pawelec, ul. Staro-Zarzewska 20, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 2 osoby.

Marianna Zlembiska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i patent na nabi. wydany w magistracie m. Łodzi.

Marianna Gaiczka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zejwa Lerner zgubiła legitymację, wydaną z K. R. Ch. i M.

Stefan Krawczyk, ul. Emilji 46, zgubił książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z Kooperatywy „Dźwignia”.

Sala Koncertowa, ul. Dzielna № 13.

Czwartek, dnia 8-go Listopada o godz. 8-ej wiecz.

Wieczór żywego słowa i pieśni

Józef Węgrzyn

art. dram. teatrów warszawskich

Ada Maków (śpiew).

Zofja Libreht Maków (fortepian).

Szczegóły w programach.

Bilety od 1 do 8 marek u Alfreda Straucha, Dzielna № 12, a w dniu koncertu od godz. 5-ej wiecz.

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sientkiewicza 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Leczenie honoropiaty. Od 9-6.

Zakomunikowane przezemnie p. M. Szyffer wiadomości o jego służących F. Danielak i F. Walaszcyk niniejszem odwołuję, będąc mylnie poinformowany.

J. Stojanowski.

Języka niemieckiego

Konwersacji i teorii wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną rutynowaną nauczycielka, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.

Szkoła № 17 m. 8, front II piętro.

174 Piotrkowska

Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Institut de Beauté de M-me Milakowska

Zawadzka Nr. 6.

(uczennica prof. Archaubeau w Paryżu) Specjalne francusko-kosmetyczne masaży za pomocą lekarskich środków. Higieniczne pielęgnowanie i odmażdżanie cery

twarży.

Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolizą niepotrzebnych włosów z twarzy. Wyłącznie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynajazków. O. Ieka lekarska. Przyjęcia od godziny 8-6 wieczorem.

Ogłoszenia drobne.

Biegła maszynistka w polskim i niemieckim poszukuje pracy biurowej. Oferty w Adm. G. Łódź W. W.

Chłopiec z trzyklasowym wykształceniem poszukuje zajęcia. Adres Stenkiwicz.

Łóżko z materacem do sprzedania. Ul. Lutyz 39, Def.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne i włosów.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8-2 i od 4-9,
Panie od 5-6.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i weneryczne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9-1 i od 6-8. || Panie od godz. 5-6 w.